

Sygn. akt I ACa 1471/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSA Józef Wąsik
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 9 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 984/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego).

I ACa 1471/14

UZASADNIENIE

Powód J. T. domagał się zasądzenia na jego rzecz od T. S. kwoty 224 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2013r. do dnia zapłaty oraz kwoty 18 823,14 zł. tytułem skapitalizowanych odsetek umownych, z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, a nadto zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 12 marca 2010r. zawarł z pozwanym pisemną umowę pożyczki, na mocy której pożyczył pozwanemu kwotę 224 000 zł., a pozwany zobowiązał się do jej zwrotu do dnia 31 grudnia 2012r. Pożyczonej kwoty pozwany nie zwrócił.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 marca 2013r, sygn. akt I Nc 30/13, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany T. S., w sprzeciwie od nakazu zapłaty, wniósł o oddalenie powództwa. Podał, że wspólnie z powodem prowadził działalność gospodarczą. Pozwany wraz z dwoma innymi osobami założył w 2005 roku spółkę cywilną, w celu prowadzenia domu weselnego w (...) Hotelu (...). Do spółki jako cichy wspólnik przystąpił powód. Prowadzona działalność nie przyniosła przewidywanych dochodów, w związku z czym wspólnicy sprzedali nakłady poniesione na urządzenie domu weselnego za cenę 120 000 zł. Każdy ze wspólników powinien otrzymać kwotę 30 000 zł, jednakże on swoją część zysków przekazał powodowi, który miał do niego pretensje, iż wskutek dokonanej inwestycji stracił część pieniędzy – około 314 000 zł. Powód zażądał zwrotu tych środków od pozwanego. Strony umówiły się wówczas, że dalsze rozliczenia, to jest zwrot środków przez pozwanego powodowi, z tytułu transakcji dokonywanych w ramach działalności w Hotelu (...), będzie odbywał się tylko i wyłącznie z zysków osiągniętych w ramach nowo zakładanych i wspólnie prowadzonych inwestycji. Dodał, że chcąc rozliczyć się z powodem założył spółkę zajmującą się prowadzeniem klubu muzycznego (...) w którym to część udziałów na łączną kwotę 90 000 zł. przekazał powodowi. Następnie porozumiał się z powodem, że założą dwie nowe spółki, których działalność miała polegać na prowadzeniu w różnych miastach Polski, w centrach handlowych, punktów sprzedaży żywności. Ustalili, iż dalsze rozliczenia za transakcje przeprowadzone w ramach działalności (...) będą przeprowadzane jedynie wówczas, gdy podjęte nowe inwestycje będą przynosiły dochód. Pod takim warunkiem w dniu 12 marca 2010r. podpisał on przedmiotową umowę pożyczki na kwotę 224 000 zł. Pozwany nie otrzymał od powoda kwoty 224 000 zł, stanowiącej przedmiot pisemnej umowy pożyczki. Dlatego też nie zostały spełnione przesłanki wynikające z art. 720 k.c. Zarzucił ponadto, że umowę z dnia 12 marca 2010r. należy uznać za pozorną, co na podstawie art. 83 § 1 k.c., skutkuje jej nieważnością. W konsekwencji, umowa ta żadnych skutków prawnych. Zdaniem pozwanego, strony, pod pozorem zawarcia umowy pożyczki, zmierzały do ukrycia rozliczeń z innych stosunków, to jest z transakcji wynikających z prowadzenia domu weselnego w Hotelu (...). Dodał, że porozumiał się z powodem, iż składane w ramach umowy pożyczki oświadczenia woli nie będą wywoływać między nimi zwykłych, prawem przewidzianych skutków, jednocześnie zachowując pozory wobec osób trzecich o ważności i skuteczności niniejszej umowy.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 r Sąd Okręgowy w Kielcach uwzględnił powództwo w całości.

Rozstrzygnięcie takie zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

Na początku lat dwutysięcznych znajomi stron: Ł. M. i T. K. założyli w K. klub muzyczny (...). Pozwany T. S. postanowił przystąpić do tej inwestycji i zakupić w niej udziały. W tym celu poprosił powoda J. T. o pożyczkę. Strony postanowiły, że obydwie przystąpią do tej spółki. Każda z nich nabyła po 12,5 % udziałów. Powód pożyczył pozwanemu na ten cel pieniądze. Strony rozliczyły się z tej działalności i pożyczki.

Około 2005 roku T. S. zamierzał przystąpić do kolejnej inwestycji wraz z Ł. M. i T. K., to jest do prowadzenia domu weselnego w Hotelu (...) w K.. Pozwany ponownie zwrócił się do powoda o udzielenie mu pożyczki. Powód w latach 2005- 2006 pożyczył pozwanemu na ten cel kwotę 314 000 zł. Przekazywał mu ją w różnych ratach. Powód przebywał wówczas w Anglii i między innymi przekazał pozwanemu poprzez znajomą L. K. kwotę 5 000 funtów. Pozwany przyjeżdżał do powoda i ten bezpośrednio przekazywał mu wówczas pieniądze. W dniu 1 czerwca 2005r. powód przelał na konto bankowe pozwanego kwotę 23 000 funtów. Powód przystąpił jako cichy wspólnik do spółki z pozwanym oraz Ł. M. i T. K., polegającej na prowadzeniu domu weselnego i opłacił swój udział wynoszący 25%. Udziały wspólników były równe, pozwany swoje 25% wpłacił za pieniądze pożyczone mu przez powoda. Równocześnie z tą inwestycją pozwany wraz z T. K. i Ł. M. założyli klub (...). Powód nie uczestniczył w tej inwestycji.

Inwestycja polegająca na prowadzeniu domu weselnego w Hotelu (...) nie przynosiła spodziewanych zysków, dlatego też wspólnicy postanowili sprzedać tę działalność. Uzyskaną z tego tytułu kwotę 120 000 zł., podzielili na cztery równe części. Każdy z nich otrzymał po 30 000 zł. Powód zaczął upominać się u pozwanego o zwrot pożyczonych pieniędzy. Pozwany, tytułem częściowego zwrotu udzielonej pożyczki, przekazał na rzecz powoda udziały wynoszące 33% w klubie (...) o wartości 90 000 zł.

W dniu 12 marca 2010r. strony zawarły umowę pożyczki. W jej § 1 zapisano, że J. T. – pożyczkodawca udziela T. S. – pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w kwocie 224 000 zł., której otrzymanie pozwany pokwitował. Pożyczka miała być zwrócona do dnia 31 grudnia 2012r. Wysokość oprocentowania strony określiły na 3% w stosunku rocznym. Strony podpisały tę umowę dobrowolnie; dotyczyła ona pieniędzy, które powód pożyczył powodowi w latach 2005-2006 na łączną kwotę 314 000 zł.

Pozwany nie spłacił pożyczki w terminie. W dniu 1 lutego 2013r. powód przesłał pozwanemu ostateczne wezwanie do zapłaty, w którym wzywał go do zwrotu kwoty 224 000 zł. wraz umownymi odsetkami w wysokości 3% w stosunku rocznym, w terminie 2 dni od otrzymania wezwania. W dniu 6 lutego 2013r. pozwany przesłał na adres pełnomocnika powoda pismo, w którym stwierdził, że wezwanie do zapłaty jest bezpodstawne.

Ocena powyższych faktów doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że powództwo jest w całości uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany, stosownie do art. 6 k.c., nie udowodnił faktów, które stanowiły podstawę jego zarzutów, to jest tego, że nie otrzymał przedmiotu pożyczki, jak i tego, że zgodną wolą stron było nie wywołanie skutków prawnych, jakie wynikałyby z zawarcia umowy datowanej na 12 marca 2010.

Powód przedstawił prywatny dokument, obejmujący swoją treścią umowę pożyczki. Zgodnie art. 245 k.c. dokument ten stanowi dowód, że osoby, które go podpisały, złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie. Pozwany nie przeczył, że przedmiotowy dokument podpisał, zarzucał jednak, że zawarte w dokumencie oświadczenia woli obu stron były pozorne. Umowa dnia 12 marca 2010r. nie była umową pożyczki, ale strony pod pozorem zawarcia umowy pożyczki zmierzały do ukrycia rozliczeń z innych stosunków, to jest z transakcji wynikających z prowadzenia domu weselnego w Hotelu (...). Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 83 § 1 k.c. i odwołał się do jego utrwalonej wykładni, wskazując, że oświadczenie pozorne, to oświadczenie symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany, formułując zarzut pozorności, nie wyjaśnił w sposób logiczny po co strony zawierały taką umowę, w szczególności przed kim i dlaczego chciały ukryć faktyczną czynność prawną, to jest ich wewnętrzne rozliczenia z nieudanej inwestycji w dom weselny. Po co i u jakich osób trzecich strony miałyby wywołać przeświadczenie, że ich zamiarem nie jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Pozwany nie umiał logicznie wytłumaczyć dlaczego nie zawarł z powodem umowy, która odzwierciedlałaby faktyczną czynność prawną (faktyczne ustalenia stron). Nadto pozwany z jednej strony zaprzeczał jakoby pożyczył od powoda pieniądze na pokrycie swojego udziału w domu weselnym w Hotelu (...), z drugiej jednak strony twierdził, że swoją część zysków z tej inwestycji oddał powodowi, który miał do niego pretensje, iż na skutek dokonanej inwestycji stracił środki w wysokości ok. około 314 000 zł. Rodzi się więc pytanie: skoro pozwany nie pożyczył od powoda dochodzonej pozewem kwoty i nie był mu nic winien, to dlaczego zobowiązał się do zwrotu kwoty 314 000 zł. Skoro wszyscy wspólnicy jednakowo zainwestowali w ten nieudany biznes, to każdy z nich w jednakowy sposób powinien odpowiadać za jego niepowodzenie. Pozostali wspólnicy: Ł. M. i T. K. nic nie wiedzieli na temat rozliczeń między stronami. Ponadto – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – skoro pozwany nie pożyczył od powoda pieniędzy na jego udział w domu weselnym, to dlaczego z tytułu rozliczenia z tej inwestycji przekazał mu część swoich udziałów na łączną kwotę 90 000 zł. w klubie (...). Dlaczego tylko on spłacał powoda, a nie także inni wspólnicy, czy też dlaczego powód nie spłacał pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut pozorności umowy pożyczki jest bezzasadny i podniesiony przez pozwanego wyłącznie na potrzeby niniejszej sprawy. O pozorności umowy nie mogą świadczyć zeznania świadka W. I. czy też nagrana przez tego świadka rozmowa z powodem, której fragmenty Sąd Okręgowy przytacza. W ocenie Sądu rozmowa ta stanowi potwierdzenie stanowiska jakie w sprawie zajmuje powód. Również zeznania świadka R. P., Ł. K. i M. D. potwierdzają, że pozwany pożyczał pieniądze od powoda „na wspólny interes”, na przełomie 2005 i 2006 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można zgodzić się z pozwanym, że skoro w dniu 12 marca 2010r. nie otrzymał on od powoda kwoty 224 000 zł. (choć pokwitował jej odbiór), to do zawarcia umowy pożyczki między stronami nie doszło. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przepis art. 720 k.c. nie wymaga aby pożyczkobiorca otrzymał przedmiot pożyczki jednocześnie z podpisaniem umowy. Ważnym jest aby faktycznie go otrzymał. Może to nastąpić wcześniej, a nawet później. Istotą bowiem zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie własności przedmiotu pożyczki z pożyczkodawcy na pożyczkobiorcę i odwrotnie przy zwrocie pożyczki. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. Jeśli chodzi o pieniądze może to być wypłata gotówki, przelew bankowy, udzielenie kredytu na rachunku bankowym. Możliwe jest także wręczenie czeku, weksla lub innego papieru wartościowego. Formę wydania przedmiotu pożyczki może również stanowić przelew wierzytelności przysługującej dającemu pożyczkę w stosunku do osoby trzeciej albo uiszczenie długu obciążającego pożyczkobiorcę.

W rozpoznawanej sprawie pozwany pokwitował w dniu 12 marca 2010r, w § 1 umowy, iż otrzymał od powoda kwotę 224 000 zł. Pożyczanie pieniędzy faktycznie miało miejsce w latach 2005-2006, natomiast sam fakt jej zawarcia umowy pożyczki został zatwierdzony na piśmie umową z dnia 12 marca 2010r. Skoro zaś powód pożyczył pozwanemu kwotę 224 000 zł. i skoro strony umówiły się, że pożyczka jest oprocentowana w wysokości 3% w stosunku rocznym, słusznie powód naliczył odsetki umowne za okres, na który zawarta była umowa- 2 lata i 9 miesięcy- w wysokości 18 823,14 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 720 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 242 823,14 zł. Powód domagał się także zasądzenia odsetek ustawowych o kwoty głównej 224 000 zł. od dnia 7 lutego 2013r., to jest od dnia następującego po dniu, w którym pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty i Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. uwzględnił ten wniosek. Nadto domagał się odsetek ustawowych od kwoty skapitalizowanych odsetek umownych- 18 823,14 zł. od dnia wniesienia powództwa, co Sąd uwzględnił, na zasadzie art. 482 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 2 i 3 k.p.c

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyl w calosci apelacja pozwany, zarzucając:

1/ naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez wydanie rozstrzygnięcia bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez: **a/** pominięcie wyjaśnień składanych przez powoda na rozprawie w dniu 19 czerwca 2013 r oraz 26 marca 2014 r w części, w której przyznał on, że w dniu zawarcia umowy pożyczki tj. 12 marca 2010 r, jak również później, nie wydał pozwanemu przedmiotu pożyczki; **b/** pominięcie dowodu z nagrań rozmowy stron, wraz ze stenogramem w części w której powód potwierdził pozorność umowy pożyczki z dnia 12 marca 2010 r i jej zawarcie pod pretekstem ukrycia wzajemnych rozliczeń stron wynikających z prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej oraz okoliczność niewydania pozwanemu przedmiotu pożyczki; **c/** uznanie za wiarygodne wyjaśnienia powoda w zakresie terminu wydania przedmiotu pożyczki, pomimo, że były one wewnętrznie sprzeczne, niespójne i ulegały zmianie w toku postępowania sądowego; **d/** danie wiary dowodowi z dokumenty prywatnego, tj. z umowy pożyczki z dnia 12 marca 2010 r, mimo, że obie strony potwierdziły, że jego treść nie jest zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy;

2/ będąca konsekwencją powyższych naruszeń sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwany w dniu 12 marca 2010 r, pożyczył od powoda kwotę 224 000 zł, która to kwota została pozwanemu wydana;

3/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 720 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w dniu 12 marca 2010 r doszło między stronami do zawarcia umowy pożyczki, na mocy której pozwany zobowiązany jest względem powoda do wydania jej przedmiotu w kwocie 224 000 zł, podczas, gdy w rzeczywistości umowa ta dotyczyła rozliczeń pomiędzy stronami wynikającymi z dokonywanych wspólnie inwestycji, a do wydania przedmiotu pożyczki nigdy nie doszło;

4/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że to na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia swoich twierdzeń w zakresie braku wydania przedmiotu pożyczki oraz pozornego charakteru umowy, podczas gdy na skutek potwierdzenia przez powoda, iż nie wydał on pozwanemu kwoty 224 000 zł w dniu 10 marca 2010 r, to na nim spoczywał ciężar udowodnienia swoich twierdzeń w zakresie przekazania środków pieniężnych w latach 2005-2006;

5/ naruszenie art. 83 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że zawarta między stronami umowy pożyczki z dnia 12 marca 2010 r nie miała charakteru czynności pozornej.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje. Ewentualnie pozwany wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja pozwanego jest oczywiście bezzasadna.

Wbrew zarzutom apelującego zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego jak i ocena prawna tych ustaleń, dokonana na gruncie art. 720 § 1 k.c., jest prawidłowa. Co znamienne apelujący w ogóle nie polemizuje z argumentacją Sądu Okręgowego, zwłaszcza w części dotyczącej oceny dowodów, a jedynie, po raz kolejny, przedstawia własną wersję zdarzeń i ich materialno prawną ocenę. Stanowisko pozwanego, po raz kolejny, uznać należy za nieprawidłowe.

Podstawę apelacji stanowi zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem pozwanego Sąd Okręgowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał w sposób dowolny. Dowolność Sądu miała, między innymi, polegać na pominięciu w ustaleniach, iż obie strony potwierdziły w procesie, że ani w dniu podpisania dokumentu pożyczki, tj. 12 marca 2010 r, ani w terminie późniejszym nie doszło do wydania przez powoda pozwanemu wymienionej w tym dokumencie kwoty 224 000 zł. Zarzut ten jest niezrozumiały. Z ustaleń Sądu wynika bowiem jednoznacznie, że kwota będąca przedmiotem pożyczki nie została wydana pozwanemu ani w dniu podpisania umowy ani później ale w terminie wcześniejszym, to jest w latach 2005-2006, kiedy środki te były pozwanemu potrzebne na zakupienie na swoją rzecz udziałów w spółce mającej prowadzić dom weselny w Hotelu (...) w K.. Pozwany nie przeczy powyższej okoliczności w apelacji, skoro podaje: „pozwany nigdy nie zaprzeczał otrzymywaniu od pozwanego (powinno być od powoda) środków pieniężnych, które jednakże nie były pożyczkami, a środkami przeznaczonymi na prowadzenie wspólnych inwestycji”(k. 196). Pozwany nieodmiennie posługuje się terminem „przekazywanie środków”, które to pojęcie nie wpisuje się w żadną formułę prawną, przeciwnie faktycznie zmierza do ukrycia causa uzyskanego przez siebie przysporzenia. Tymczasem Sąd Okręgowy uznając za wiarygodne zeznania powoda w tym przedmiocie, prawidłowo przyjmuje, że pieniądze, które „przekazywał” powód pozwanemu stanowiły pożyczkę, w rozumieniu art. 720 § 1 k.c. Pieniądze były potrzebne pozwanemu na sfinansowanie, we własnym imieniu i na swoją rzecz, 25% udziałów w spółce prowadzącej dom weselny, gdyż pozwany nie miał własnych środków na inwestycję. Trudno przyjąć, że powód darował pozwanemu przedmiotowe środki pieniężne. Z tego zaś wynika, że strony już w latach 2005-2006 zawierały umowy pożyczki, których przedmiotem były poszczególne sumy wydawane pozwanemu przez powoda. O tym, że czynności te stanowiły umowy pożyczki, jednoznacznie świadczy późniejsze zachowanie stron. Pozwany podjął kroki zmierzające do wykonania swojego zobowiązania. Za zgodą powoda spełnił inne świadczenie, tj. przeniósł na powoda własności udziałów w spółce (...) o wartości 90 000 zł, co powód uznał za częściowe wywiązanie się z obowiązku spłaty pożyczki, zaliczając tę wartość na poczet dłużnej sumy (świadczenie w miejsce wykonania – art. 453 k.c.). Okoliczność ta wynika z zeznań powoda, jak też ze sprowokowanej i nagranej przez świadka, W. I. rozmowy, kiedy to powód, indagowany o sposób rozliczeń z pozwanym, powiedział: w rozliczeniu tak, trzysta czternaście było z B. i dziewięćdziesiąt tysięcy odliczyliśmy od długu na poczet tego, że dług maleje ale ja zyskuje udziały w (...) dziewięćdziesiąt tysięcy złotych (por. stenogram nagrania k. 36). Fakt częściowego rozliczenia się pozwanego z powodem, świadczy o tym, że pieniądze „przekazane mu” na działalność gospodarczą nie były darowizną lecz pożyczką w rozumieniu art. 720 k.c. Świadczy o tym zachowanie się stron, w tym pozwanego, który poczuwał się do zwrotu „przekazanych mu” środków.

Pozwany, zwłaszcza w odpowiedzi na pozew, akcentował, że co prawda powód przekazał mu środki jednakże zwrot miał nastąpić jedynie z zysków, które pozwany miał uzyskać ze wspólnych z powodem przedsięwzięć gospodarczych. Tego rodzaju zastrzeżenie, ograniczające odpowiedzialność dłużnika, jest oczywiście dopuszczalne w ramach umowy pożyczki. Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współzycia społecznego. Nie da się wykluczyć, że pomiędzy stronami istniało tego rodzaju ustne zastrzeżenie w początkowym okresie ich współpracy. Wspomina o tym powód w rozmowie ze wspólnym znajomym stron (zapis nagrania – 33). Brak jest jednak podstaw, do przyjęcia, że zastrzeżenie takie nadal obowiązuje, skoro w dniu 12 marca 2010 r strony sporządziły pisemną umowę, w której pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczonych środków w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r – bezwarunkowo. Brak jest dowodu na to, że wolą stron było dalsze utrzymanie takiego warunku skoro zmieniając treść umowy pożyczki, przez ściśle określenie na piśmie kwoty pozostałej do zapłaty i terminu zwrotu pożyczonych środków, nie ograniczyły odpowiedzialności pozwanego w żaden sposób. O tym, że pisemna umowa pożyczki stanowiła zmianę treści zobowiązania już istniejącego pomiędzy stronami, świadczy sekwencja zdarzeń prawidłowo ustalona przez Sąd I instancji. Ponieważ wspólne inwestycje nie przynosiły zysków a pozwany nie zwracał powodowi pożyczonych kwot, strony podpisały umowę pożyczki. Jak wyjaśniał powód, nie wiedząc, że jego wypowiedź jest rejestrowana: „usiedliśmy (...) i pół roku temu ustaliliśmy wspólnie ile zostało do rozliczenia i spisaliśmy na to umowę, to jest jakby potwierdzenie, że faktycznie tyle ci wiszę (...) nie podpisałby gdyby to było wymyślone przeze mnie” (dowód: stenogram nagrania k. 38). Wszystkie te okoliczności potwierdził powód w swoich zeznaniach, które są wiarygodne, gdyż, w przeciwieństwie do wyjaśnień pozwanego, można w oparciu o nie ustalić logiczny ciąg zdarzeń, gdzie poszczególne zachowania stron, w świetle zasad doświadczenia życiowego, znajdują racjonalne wytłumaczenie, tworząc ciąg przyczynowo skutkowy. Przyjęcie za prawdziwe wersji zdarzeń podtrzymywanej przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym rodzi szereg pytań, które zadał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a na które, również w apelacji, brak odpowiedzi.

W sprawie brak jest jakichkolwiek okoliczności faktycznych, w oparciu o które można byłoby przyjąć, że umowa pisemna, zawarta w dniu 10 marca 2010 roku dotknięta jest wadą pozorności. Pozorność w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., oznacza, że pomiędzy stronami musiało istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim, porozumienie że złożone przez nie oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji). Mówiąc inaczej, jest to porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Trafnie Sąd Okręgowy, w pierwszej kolejności, stawia pytanie o cel takiego porozumienia. Jest to pytanie uzasadnione przy przyjęciu założenia, że strony działają racjonalnie. Dowód istnienia aktu konfidencji, skutkującego pozornością, obciążał pozwanego. Pozwany nie sprostał temu wymaganiu a powielane w apelacji twierdzenie, że zawierając umowę pożyczki, strony ukryły rozliczenia dokonanych wspólnie inwestycji, jest bezpodstawne i nie może odnieść skutku. Z niekwestionowanych przez pozwanego ustaleń Sądu I instancji wynika, że spółka, której celem miało być prowadzenie domu weselnego w Hotelu (...) w K., nie była udanym przedsięwzięciem gospodarczym. Mimo zainwestowania przez każdego ze wspólników (w tym przez każdą ze stron) kwot po ok. 300 000 zł, spółka przynosiła straty. Wspólnicy podjęli decyzję o pozbyciu się tej działalności, sprzedając wszystkie udziały za 120 000 zł, i dzieląc uzyskaną kwotę na cztery równe części, po 30 000 zł, dla każdego z nich. Brak dowodów na to, by pomiędzy stronami istniały jakieś inne rozliczenia, niż konieczność zwrotu powodowi przez pozwanego środków pożyczonych na sfinansowanie udziałów przy tworzeniu spółki. Pozwany nie wyjaśnia jakie to były rozliczenia i – co istotne – nie udziela odpowiedzi na pytanie dlaczego strony miałyby ukrywać swą rzeczywistą wolę. Jak się zdaje pozwany uważa, że przesłanki z art. 83 k.c., zostały spełnione już przez sam fakt nie wydania pozwanemu kwoty 224 000 zł, w dniu podpisania umowy. Jak już wcześniej wskazano fakt ten – bezsporny między stronami – nie świadczy o pozorności złożonych przez strony oświadczeń, ani też, z innych przyczyn, nie powoduje nieważności umowy. Środki dochodzone w niniejszym procesie zostały pozwanemu wydane w latach 2005-2006. Ich ilość, pozostająca do spłaty, i warunki tej spłaty strony określiły w dokumencie pożyczki z dnia 12 marca 2010 r.

Umowa z dnia 12 marca 2010 r stanowiła zmianę treści już istniejącego między stronami zobowiązania, brak podstaw by przypisywać jej cechy odnowienia, w rozumieniu art. 506 § 1 k.c. Strony zmieniły treść wiążącej je umowy pożyczki, precyzując kwotę podlegającą zwrotowi i warunki zwrotu (termin, odpłatność). Taka dyspozycja mieści się w granicach

swobody umów (art. 353¹ k.c.) i jest ważna. Określa ona treść wzajemnych praw i obowiązków stron i winna zostać wykonana.

Mając powyższe na względzie Sad Apelacyjny oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięci na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.